Marta Gałuszewska, Szampan (sanah)

pod górkę mam
ale na to się pisałam tak czy siak
do biegu start
sama drogę tę wybrałam
chciałam tak

czy na moje łzy
ja znajdę jeszcze czas
czy na łzy
ja znajdę czas

szampan wylewa się
toast mogę wznieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
ktoś tu dissuje mnie
niech gada co chce
a ten gość mówi coś
spoko, nie szkodzi
zamykam oczy
byłeś uroczy
będę udawać, że już nie boli

szampan wylewa się
toast mogę wznieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
o co mu chodzi

i znów ten typ
on szepcze
Pronto, pronto, musisz iść
a brak mi sił
ten szampan coś za łatwo wchodził mi
czy na pożegnanie znajdę jeszcze czas
spojrzę się ostatni raz

szampan wylewa się
toast mogę wznieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
ktoś tu dissuje mnie
niech gada co chce
a ten gość mówi coś
spoko, nie szkodzi
zamykam oczy
byłeś uroczy
będę udawać, że już nie boli

szampan wylewa się
toast mogę wznieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
o co mu chodzi

szampan wylewa się
toast mogę wnieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
ktoś tu dissuje mnie
niech gada co chce
a ten gość mówi coś
spoko, nie szkodzi
zamykam oczy

byłeś uroczy
będę udawać, że już nie boli

szampan wylewa się
toast mogę wnieść
a ten gość mówi coś
o co mu chodzi
o co mu chodzi